DZIENNIK POLSKI

Nr.4o1 CZWARTEK 13 - SIERPNIA 1942 r. ROK III.

NOWA FAZA OLBRZYMIEJ BITWY NA WSCHODZIE.

Tak z rosyjskich komunikatów jak i opinii angielskich rzeczoznawców, a nawet komentatorów Berlina można wnioskować, że główny wysiłek rosyjskiej obrony skupia się koło Stalingradu i linii Wołgi. Londyński "Times" poświęca wstępny artykuł omówieniu taktyki Tymoszenki i stwierdza, "że decyzja skupienia obrony pod Stalingradem a nie na Kaukazie jest słuszna, gdyż Wołga jest jedyną pozostałą linią komunikacyjną, którą można dowozić ropę naftową z Baku". Słabsze od przeciwnika rosyjskie armie Kaukazu, walcząc niesłychanie zacięcie, cofają się w niedostępne pogórza kaukazkie, gdzie obrona będzie ułatwiona już samą niedostępnością terenu, podczas gdy główny trzon ros.armii Południa broni Stalingradu. Niemcy rzucają wciąż nowe rezerwy, podczas gdy sowieckie armie zapasowe jeszcze - jak się zdaje - nie weszły w grę. Tymoszenko w walkach odwrotowych zastosował taktykę giętkiej obrony, co uniemożliwia Niemcom tworzenia kotłów przez kleszczowe ataki. Ta taktyka Tymoszenki zmusiła nawet berlińskiego komentatora wojskowego do uspokajania swego Herrenvolku, że choć O.K.W.nie donosi o wielkich zdobyczach w jeńcach i sprzęcie, to jednak "któż może przypuszczać, że Rosjanie nie poniosą wielkich strat w swym odwrocie". To retoryczne pytanie musi wystarczyć swemu społeczeństwu, ale w audycji dla południowej Afryki ten sam komentator stwierdza, że "Tymoszenko wypracował nową taktykę w celu uniknięcia niem.manewrów kleszczowych. Z początku taktyka ta okazała się skuteczną, później Niemcy ograniczyli metody natarć kleszczowych, przystosowując się do przeciwnika i wobec szybkiego odwrotu Tymoszenki, równie szybko go ścigają". Z ostatnich komunikatów rosyjskich wynika jednak, że taktyka Tymoszenki zaczyna przynosić owoce. Wprawdzie na Kaukazie brak jeszcze oznak by odwrót zbliżał się do końca, jednak tempo pochodu niemieckiego zostało lekko zahamowane. Armia kubańska jest nadal zagrożona otoczeniem, a w rejonach Armawiru, Majkopu i Kropotkina toczą się zacięte walki odwrotowe. Majkop znajduje się ciągle w rękach rosyjskich, Niemcy rozpoczęli ostatnio nowe uderzenie na Czerkask. Rosjanie wykorzystując teren bronią się skutecznie i zadają wrogowi ciężkie straty.

Na odcinku Stalingradu nastąpiło pewne polepszenie. Moskwa donosi o wstrzymaniu pochodu na Stalingrad, a Londyn wnioskuje, że wkrótce o ofenzywie na Stalingrad będzie można mówić, iż była równie nieudała jak zeszłoroczna na Moskwę. Berlin ogłosił, że bitwa na obu końcach Donu została ukończona, co pokrywa się niejako z Moskwą, głoszącą o wstrzymaniu pochodu. Ostatnie doniesienia mówią, że północne skrzydło niem.zostało odrzucone, a Rosjanie wbili klin w niem.linie - niszcząc wiele formacji. Pod Kleckaja niem.próby przebicia się przez rosyjskie linie załamały się w ogniu artylerii, pod Kotelnikowem Niemcy zostali zmuszeni do defenzywy. Tymoszenko ściąga rezerwy, grupując je w rej.Stalingradu i wzdłuż linii Wołgi.

W rej.Woroneża niem.kontrataki zostały odrzucone, Rosjanie w kilku nowych miejscach przeszli Don i zdobyli liczne miejscowości. W rej.Rżewa i Wołchowa ciężkie ataki Rosjan zmuszają Niemców do rozpaczliwych walk obronnych, mimo to wojska rosyjskie wdarły się w niem. linie obronne.

CIEŻKIE NALOTY NA NADRENIE.

Wielkie formacje olbrzymich bombowców uderzyły na Nadrenię, koncentrując swe ataki na Moguncji i Koblencji. Naloty były udane, bo po 24-godzinach miasta te nadal płonęły. Zbombardowano również Havre i lotniska w Belgii i Holandii. Nie wróciło 16 maszyn.

Nad Anglią słabe naloty niemieckie, zestrzelono 1 bombowiec.

Brytyjskie Min.Lotnictwa ogłasza, że w czasie od 12.lipca do 11.8.tylko 3 doby były wolne od nalotów na Niemcy. Wykonano 26 nalotów dziennych i 13 nocnych. W najsłabszym nalocie brało udział loo bombowców, w najsilniejszym 600, przeciętnie udział brało 4oo maszyn w każdym nalocie.

Ujawniono również szczegóły konstrukcji bombowców typu "Lancaster" największych w świecie. "Lancaster" osiąga szybkość 48o km., zasięg 5,ooo km., nośność 8 ton bomb. Uzbrojony jest w lo działek w 4-ch pancernych wieżach, waga bez ładunku wynosi 3o ton.

OPERACJE NA DALEKIM WSCHODZIE.

Na wyspach Salomona trwają zacięte walki wręcz. Zdobyte przez Amerykan pozycje są utrzymane. Żadnych bliższych szczegółów Waszyngton nie podaje, ponieważ, operacje są w pełnym toku nadmienia tylko, że na zdobytych pozycjach i terenie następuje konsolidacja sił USA. Dowodzący siłami USA admirał King podał tylko straty flotowe obu stron walczących. Japończycy stracili szereg okrętów wojennych i transportowych, marynarka USA ma zatopiony 1 krążownik, dwa krążowniki i 2 kontrtorp. zostały uszkodzone. Ataki na żeglugę japońską są w pełnym toku. Akcją ofenzywną objęte są 3 wyspy z archipelagu Salomona z których 2 główne są Tulagi i Guadalcanar. Naloty na wyspę Kiska /Aleuty/ zniszczyły japońskie baterie i urządzenia portowe. Na N.Gwinei pod Kokoda Japończycy zostali zmuszeni do odwrotu. W Chinach, ataki chińskie na Lin-czwan w prowincji Kiang-tsi. W czasie nalotu na Hankau wyleciały w powietrze jap. składy amunicji i sprzętu.

Rzecznik rządu chińskiego w Londynie oświadczył, że wrazie ataku jap. na Rosję, Chiny podejmą kontrofenzywę w celu przyjścia Rosji z pomocą.

SYTUACJA W INDIACH.

Głównymi ośrodkami niepokoju pozostają Bombaj i Ahmedabad. W Lucknow policja musiała dać ognia do studentów, którzy obrzucali ją kamieniami, 15-tu zaaresztowano. W ciągu ostatnich 2-ch dni zginęło 15 osób, a 159 odniosło rany. W Ahmedabad wstrzymanie pracy włókienniczej. W reszcie kraju panuje prawie zupełny spokój. Ludność Sikhuw oświadczyła, że nie zamierza tolerować działalności wywrotowej, zmierzającej do osłabienia pogotowia wojennego Indyj. Ostatnio sytuacja znacznie spokojniejsza z wyjątkiem Bombaju. W Ahmedabad, Poona i Kalkucie nastąpiło znaczne uspokojenie, demonstrowali tylko nieliczni studenci, nie dając jednak powodu do interwencji policji. W Bombaju i Ahmedabad nieliczne zakłady włókiennicze są nieczynne z powodu nieobecności robotników. Przywódca społeczności muzułmańskiej określił decyzję Kongresu jako przedwczesną i dla interesów indyjskich samobójczą. Premier Pendżabu, który odbywa obecnie inspekcję wojsk indyjskich w Egipcie, nazwał postępowanie Kongresu tchórzliwą zdradą kraju oraz tysięcy jego synów, którzy przelewają krew dla wspólnej sprawy i bronią ojczyzny przed ujarzmieniem jej przez państwa osi. Wczoraj w Bombaju gubernator wydał rozkaz, że porządek musi być utrzymany za wszelką cenę. W Cawenpore sytuacja całkowicie opanowana. Aresztowanie przywódców Kongresu zrobiło o wiele mniejsze wrażenie i następstwa, niż się ogólnie spodziewano. "Times" stwierdza w artykule, że zaaresztowanie przywódców Kongresu okazało się niekonieczne, a poparcie Kongresu w masach mniejsze niż liczyli najwięksi pesymiści. Cała prasa turecka popiera akcję rządu angielskiego w Indiach, występując ostro przeciw Kongresowi i demonstrantom. Radio w Ankarze nazywa Kongres zdrajcami idei ogólnoludzkiej, którzy dla osobistych ambicji utrudniają walkę Anglii, tak ciężko walczącej o wolność i sprawiedliwość dla całego świata.

" FRANCJA WALCZACA ".

Dowódca S.S. we Francji zawiadomił o rozstrzelaniu 93-ch Francuzów w strefie okupowanej rzekomo z powodu aktów terroru. Radio Paryż donosi, że grupa "terorystów" zaatakowała na ulicach Paryża przy pomocy karabinów maszynowych oddział Niemców, co stało się najwidoczniej na rozkaz z poza Francji, gdyż poprzednio przez kilka miesięcy był spokój. Jeśli zamachy nie ustaną, ucierpi cała ludność. Oddział niem. lotników ćwiczący w Jean Bouins obrzucony został granatami ręcznymi przez nieznanych sprawców, zanotowano 2 wypadki śmierci - 8 ciężko rannych. Śluzy na rzece Aisne zostały wysadzone w powietrze, przez kilka dni cały ruch rzeczny musiał być wstrzymany. W Clermont-Ferrant wykryto składy dynamitu, należące do tajnej organizacji wolnościowej. Do lokalu redakcji "Echo" w Lionie rzucono bombę, która zdemolowała redakcję. Tymczasem usłużny Laval zgodził się na wysyłkę 150.000 robotników za zwolnienie 50.000 jeńców. Narazie Niemcy zwolnili tylko 1.000 jeńców, których Laval powitał na granicy. Witając ich w przemówieniu swym wyraził się dość zagadkowo oświadczając : niemieckie fabryki potrzebują coraz więcej robotników, bowiem swoich nawet niezdolnych do służby wojskowej muszą wysyłać na front. Teraz wy wracając z powrotem do kraju, lepiej zrozumiecie Francję.

SPRAWY POLSKIE. Gen. Sikorski odbył narady z ambasadorem Turcji i nacz. wodzem sił zbrojnych Norwegii. W Warszawie Niemcy rozstrzelali znanego malarza prof. Tad. Pruszkowskiego, założyciela bractwa św. Łukasza, znanego ze swych prac dekoracyjnych.

Na FUNDUSZ PRASY : "Sołtys"-20, "Pieprz"-25, "Łajdaki"-35, "Marynarz"-20, "Władysław"-100, "Bomba"-30, "Pstrąg"-10 zł.

---oooOOooo---